

GAZETA KRAKOWSKA

Nr. 42.

W NIEDZIELĘ DNIA 26. MAJA 1799.

Z Wiednia d. 18. Marca.

Do Nru. 40 dzisiejszej gazety wyszedł tu 21 nadzwyczajny dodatek w tej osnowie:

Feldmarszałek hrabia Suwarow Rimnickoy przysłał tu przez nadeszłego dziś kuryerem rotmistrza Wimmer, od regimentu Lobkowicza, następujący do J. C. Mei rapport o dalszych działaniach armii. — Gdy wszystkie doniesienia zgadzały się, że nieprzyjaciel mały tylko garnizon w twierdzy Tortonie zostawił, wysłał feldmarszałek zaraz Rosyyskiego generała maiora Xcia Pangrazion, stojącego z przednią strażą przy Pawii, która składała się z 1 batalionu strzelców, 2 batalionów granatyerow, 2 batalionów muszkietierow i 2 regimentow kozaków pod dowództwem pułkownika Grekow za Po. Przebyły one tę rzekę na barkach i tratwach przy Corsione, udały się z tamtąd do Voghera; wysłano zaraz na rekognoskowanie Tortony, i dowiedziano się, że tam nieprzyjaciel wrzucił posiłki. Xie ten był jeszcze

pod generałem Karaczay 2 batalionami od Frolicha, 2 szwadronami od Lobkowicza i 2 od Karaczay zmocniony, które ow generał przy Castelaucovo przez rzekę Serivia przeprowadził, i przy Torre i Garrosole między Tortoną i Alexandryą postawił. Kecz gdy na drugi dzień nadeszła wiadomość, że nieprzyjacielski generał Moreau z dwiema dywizyami Victor i Grenier, iako też z ściągnionemi wojskami z Turynu i innych miejsc nad rzeką Bormido stał, umyślił feldmarszałek całą armią pomknąć ku Tortonie. Dwie dywizye Zoph i Frölich pod jenn. jazdy Melas pomaszerowały, po osadzeniu ważnego stanowiska Bovio, gdzie 3 bataliony i 2 szwadrony pod generałem Morzin zostawione były, z obozu swego przy Casal Pusterlengo przez Placcencyą, gdzie Po przebyły, do Castel St. Giovanni, na drugi dzień do Voghera, a d. 9 przez Ponte Coronne do Tortony. Tego samego dnia za smierchnieniem się atakował generał maior i generał kuatermistrz margrabia Chasteller 2 batalionami

Alvinzego pod dowództwem pułkownika Spanochi, rezerwą grenadyerów i 1 szwadronem Lobkowicza, z natężonym bagażem bramę ku Voghera, i za pomocą mieszkańców, którzy w sercu jeszcze są wierni poddanymi króla, wyłamał bramę pod ogniem kartaczowym z cytadeli, i tym sposobem została twierdza Tortona zdobyta, która jest kluczem do Piemontu. Przy tym działaniu znajdował się Rosyjski generał Xę Górczakow przytomny; wojska były od mieszkańców z największą radością przyjmowane, miasto było całą noc illuminowane, a d. 10 odprawiło się w kościele na podziękowanie Bogu na bożeństwo przy śpiewaniu *Teum laudamus*. W mieście małośmy znaleźli armat; nieprzyjaciel w liczbie 700 ludzi cofnął się do cytadeli, którą tymczasowo 4 bataliony blokują, i ze wszystkich stron ją oderznięto. W twierdzy zostawił nieprzyjaciel 250 ranionych i chorych między którymi znajduje się 12 oficerów. — Dnia 10 przebyła armia rzekę Scrivia, która tak mocno była wezbrała i tak bystro płynęła, że nie można było na niej mostu rozbić, wojska musiały przeto pod pas w wodzie brnąć. Armia złączyła się przy Torre di Garrosole z Rosyjską przednią strażą. Generał Yukałsovich postąpił z swoją brygadą przez Novara do Vercelli, i przednią swoją strażą pod dowództwem pułkownika Xiążęcia Karola Rohana zdobył ważną twierdzę Ivrea, z 30 armatami i wielą amunicyją, która nam zapewnia Val d'Aosta. Oddział ieden tegoż generała wziął także, jak się już doniosło, twierdzę Arona nad Lago Maggiore z 17 armat. — Pułkownik Xę Wiktor Rohan udał się z korpusem około 2000 ludzi nad Lago di

Como, przymusił nieprzyjaciela do spalenia 2 z mianych tam armatnych szalup, trzecią zaś zdobył. Wsparty ludem wiejskim, który się wszędzie ubraja, ciągnie teraz przeciw korpusowi Francuzów, który się do okolic Chiavenna cofnął. Szwajcarski kanton Uri i okolica Bellinzona są także przeciw Francuzom w insurekcyi. — Major Luzioni, który w 30 husarów do Piemontu wtargnął, uzbroił tamtejszy wiejski lud wszystkich, który biele się razem z naszymi wojskami i przez to postąpił iuz przez Dora Paldea Chivas, o 2 poczty od Turynu. — Pułkownik Strauch, który w 5000 ludzi, z Tyrolu postąpił przez Val Brembana naprzód, wyparł nieprzyjaciela z Morbegno, a major Tyrolskich strzelców Fedrigoni, pomaszerował w 800 takichże strzelców przez Edolo do Tirano w Waltelinie. Feldmarszałek Suwarow spodziewa się, iż za pomocą różnych tych działań, równie jak działań F. M. L. Bellegarde, będzie wkrótce Waltelina od nieprzyjaciela oswobodzoną. — Przeciw stojącemu przy Bononii nieprzyjacielskiemu jener. Mondrichard, wysłał feldmarszałek Suwarow F. M. L. Ott w 5000 piechoty i 1500 jazdy, który iuz aż do Modeny postąpił. Na zbliżenie się jego, cofnął się nieprzyjaciel i ku Ponte Trimoli, przez co zabezpieczona będzie dla armii żywność z urodzajnych prowincy Ferary, Bononii, Modeny, i razem Parmeńskie z rąk Francuzkich wyrwane zostanie. — Od oblegającego korpusu Pizighetone, poprowadził F. M. L. Kaim 6 batalionów i 4 szwadrony do głównej armii stojącej przed Tortoną, a generał Hohenzollern odebrał rozkaz poyść z 4 batalionami do Medyolanu dla złączenia się z 6 iuz tam pod jenerałem Lattermann będą-

cemi, i przyspieszenia ile możności oblężenia tamtejszej cytadeli. Cztery zaś szwadrony jazdy, których hrabia Hohen zollern przy tym oblężeniu nie potrzebnie, zostały do generała Vukasovich do Piemontu posłane.

Dnia 19 wyszedł następujący 22 nadzwyczajny dodatek do Nru. 40 tutejszej gazety.

Arcy Xzę Karol przysłał tu przez pocurznika Leibrich, od regimestu Spleny, wiadomość, że F. M. L. Hotze, stosownie do otrzymanego zlecenia, atakował d. 14 zrana wawoz Luciensteig i takowy odebrał, 14tą nieprzyjacielską pół brygadę prawie całą w niewolę zabrał i 8 armat zdobył. — F. M. L. Hotze ma nadzieję, iż przy posuwaniu się swoim więcej jeszcze zabierze jeńców, ponieważ nieprzyjaciel znajdował się jeszcze w Pretigau, gdy my już panami byli mostu, przez który główna droga z doliny Pretigau do Chur idzie, do którego miasta Arcy Xzę Jmé spodziewa się, że jeszcze dnia 14 nasze woyska weszły. — Arcy Xzę Jmé doniesie jak będzie mógł najprędzej szczegóły o tym ważnym działaniu.

Z Paryża d. 7. Maia.

Przedwczorem posłał dyrektoryat do obu rad prawodawczych poselstwo, w którym im donosił o zamordowaniu d. 28 kwietnia w wieczór przy Rasztadt dwóch naszych kongresowych posłów Roberjot i Bonnier. Przytączył do niego list, który Ob. Jean Debry d. 1. maia o tym zdarzeniu z Strasburga pisał. Przyrzeka w nim zemścić się tego zdarzenia, i dodać jeszcze, iż okoliczności wymagają wszelkiej dzielności i roztropności patriotysmu: to jest surowego przytłumienia wszel-

kiego rodzaju rabunku, iedności wszystkich konstytucyjnych władz, a nade wszystko przywrocenia publicznego kredytu, przez wprowadzenie równowagi w przychodach i wydatkach, &c. W czasie czytania tego poselstwa w radzie 500 zapisało się 15 mowcow dla mowienia w tej materii. Sherlock miał najpierwszy głos. Wszystkie mowy zamykały w sobie prawie iedne wnioski i mocne oświadczenia. Oto są propozycye, które czynione były: Sherlock żądał 1) aby nadzwyczajnych kuryerow do roznych mocarstw wysłać, dla uwiadomienia ich o tym czynie. (Muczenie). 2) Aby na wyznaczonym miejscu postanowić najwyższy trybunał, na który wszystkie mocarstwa swych posłów wysłać. (Muczenie). 3) Aby offiycerowie armiiw krepę na rękach n sili, czarne chorągwie po wszystkich gromadach wywieszone były, i żeby te znaki powszechney żałoby poty nie były zdjęte, poki przykła na zemsta nie nastąpi. 4) Aby oyczyzna miała staranność o wdowach i dzieciach zabitych ministrow. 5) Aby zaprowadzić taxę wojenną. Duplantier proponował adres do ludu Francuzkiego. Bailloul żądał aby poselstwo i list Jean Debry do wszystkich kantonow rzeeczypospolitey rozestane były. 2) Aby przez manifest donieść Francyi, Europie i potemoności o zaszytym tym czynie. 3) Aby wszystkie gromady obchodziły żałobę. 4) Aby dać armiow stosowne się do tego zdarzenia chorągwie. 5) Aby w każdym głównym miejscu wystawiona była pamiątka dla uwiecznienia tego zdarzenia. 6) Aby ciasto prawodawcze przyięło za swoje wdowy i dzieci zabitych ministrow. Poulain Grand Prés: Żądam aby

warzyscy 'patryoci' znajdujący się w tym zgromadzeniu porzucili wszelkie niezgody, zawiesili wszelką nienawiść (wiele głosów zgoda, zgoda) i aby rządowi dane były wszelkie sposoby, dla użycia energii narodowej. Różne te propozycje odesłane zostały do komisji z 7 członków złożonej, i rada zakończyła sesję przy wykrzyku: Zemsta! Zemsta! Niech żyje rzeczpospolita! — List pisał Jean Debry mieści w sobie historią o tym tragicznym zdarzeniu. Obywatelka Roberjeot udała się po tym przypadku do Pruskiego posła P. Jacobi, a żona Jean Debry, będąca w 7 miesiącu ciąży, wraz z swoją córką do Hanowerskiego posła P. Rheeden. — Lucian Buonaparte, Duplantier, Creuz-Latouche &c. mówili bardzo żywo. W radzie starszych proponował Garat, aby historia zabójstwa ministrów czytana była w przytomności popisowych, i aby w radzie starszych miano mowę żałobną na pochwałę zamordowanych ministrów. Ostatnie dekretem Garat będzie takową miał mowę. Poselstwo dyrektoryatu i miane z tej okazji mowy zostały do wszystkich kantonów rzeczypospolitej rozesłane. — Do Jean Debry posyłały konstytucyjne władze w Strasburgu deputacje, i ma wartę honorową z piechoty i jazdy. Znajdująca się tam w wysokiej już ciąży żona Roberjeot, pokazała przy zdarzeniu dnia 28 kwietnia prawdziwie herciczną odwagę. Gdy męża jej zabić chciano, położyła się na nim, ale 5 do 6 ludzi zerwali ją z niego, i potyła trzymali, poki jego nie zamordowano. Jean Debry po wyzdrowieniu swoim, podobno będzie pozbawionym użytku kilku palców. — Ob. Gauthier wydał już

wiersz żałobny na śmierć Roberjeot, w którym mówi, że on zapewne był na wielki stopień dyrektora we Francji przeznaczony.

Dziennik armiiow pod tytułem: "Journal de défenseurs de la patrie", wychodzi znowu z rozkazu dyrektoryatu. Teraz wyszedł jako dalszy ciąg Nr. 236, zawierający w sobie pochwalny list dyrektoryatu do wojsk Szwajcarskich, które d. 26 marca tak się walecznie we Włoszech obok naszych wojsk potykały. Procz tego mieści jeszcze w sobie dawniejszy raport generała Maissy i z Egiptu. — Anglicy zdawali się niewierzyć, aby nasza flotta mogła być w stanie wyjścia na morze. W wielu Paryżkich pismach ogłoszono dawniej, iż ledwie około śródka czerwca będzie mogła wyjść. Generał Kilmaine nie znajduje się na niej, leży bowiem w Paryżu na reumatyzm chory. — Brestńska flotta płynęła przez tak nazwany Rotz, nie będąc od nieprzyjaciela ostrzeżoną. Anglicy oddalili się właśnie od brzegów, i stali o 15 mil od naszej floty przeciw wiatrowi. Na naszej flocie jest wszystkiego do zbytku. Spodziewana jest iak mówią, w Kadyx. Maytkow znajduje się na niej 2391, i liczy ze wszystkim 35 żaglow. Zapewniają, iż procz maytkow dopiero przywiezionych nie znajduje się na niej żadne lądowe wojsko.

List z Neapolu d. 12. Kwietnia.

"Odkryto tu bardzo obszerny rojalistowski spisek, i przeszło 300 osób już aresztowano. U aresztowanych znaleziono wielką chorągiew z królewskimi herbami, wiele listunków, broń, &c. Anglicy chcieli do wykonania ułożonego planu dopomagać. Z portu Manfredonia miała wyjść

Neapolitańska flotyla od 11 okrętów z woyskiem.

Drugi list z Neapolu d. 15. Kwiet.

"W 10 dniach ma być w Cas-rtie założony Francuzki oboz. Z widokiem nieprzyjacielskich okrętów, które ustawicznie około tutejszego portu krążą, jużemy się oswoiłi. Woyska nasze usiłowały na brzegach w tej stronie baterje założyć Angliacy przeciw się temu, strzelali przez 48 godzin bez żadnego skutku. Usiłowali oni wylądowanie uczynić, dla nabrania wody i żywności, ale woyska nasze odparły ich, i zabrały im kilku iehców. Angielska flotta nie oczekiwała tylko na znak, dla wsparcia uknowanego przeciw Francuzom w Neapolu spisku; lecz ten odkryty został. Bogaty kupiec, nazwiskiem Backer, był głową spisku; aresztowano go, i w jego domu wiele broni, kokard, mundurów królewskich, tudzież listę osób przeznaczonych na ofiary znaleziono. Angliacy wylądowali na wyspy Ischia i Procida, i tamtejsze muniycypalności aresztowali. Gdy Francuzki korsarz Championnet wzięty od Anglików, przez wiatr do Castella Mare odnogi Neapolitańskiej wpędzony został, i w ręce Francuzów się dostał, posłał Angielski kapitan Trowbridge d. 5 kwietnia na okręcie Culloden z pod wyspy Procida list do generała Macdonald, z prośbą o wypuszczenie znajdujących się na tym okręcie 8 Angielskich maytków, przywodząc iż Angliacy uwolnili przeszło 4300 Francuzkich maytków. Dalej prosił o wydanie zatrzymanych rzeczy w pałacu ministra Angielskiego Hamilton w Neapolu, że on także zatrzymał dawniej idącego z Alexandryi z tajemnymi instrukcjami do Konstantynopola Francuza

Beauchamp, lecz mu mające przysobie 600 f. szt. natychmiast powrócić, Jenerał Macdonald odpisał mu, iż wspomnieni maytkowie natychmiast uwolnieni będą; ale co się tyczy rzeczy, które miały być w pałacu Angielskiego ministra Hamilton zatrzymane, nie zastali Francuzi przy woliściu swoim do Neapolu tylko gołe ściany. Król Neapolitański trzyma jeszcze z resztą zawsze Francuzkiego konsula. Angielcy iehcy są z wszelką ludzkością traktowani, i on życzy sobie aby mógł to samo o Angielskich agentach i o nim samym powiedzieć. Macdonald posłał przytym list do Neapolitańskiego ministra Acton, proponując mu zamianę iego uwięzionego brata, za siedzącego w Malsynie Francuzkiego wice konsula Rivaud."

Szwedzki minister baron Sael otrzymał od swego dworu pozwolenie udania się do Szwecyi, i za kilka dni ztąd wyiedzie. Teraźniejszy sekretarz legacyi P. Brackmann otrzymał zaszczyt z prawniegego interessa. ... Do niepewnych wieści należy, iż Hiszpania wydała wojnę Portugalii. — Nowi postowie Amerykańscy w krótcie są w Paryżu oczekiwani. Jen rałowie przy Włoskiej armii Duhem, Rev, Leroussier i Dufresse i szef batalionu Berenger mają być przed komisią woyskową stawieni, dla usprawiedliwienia się z rozrzutności i zdzierstw czynionych we Włoszech. — Sekretarz Algierskiego posta został dzisiaj do Templu zaptowadzony. — Znajdujący się w Korfu Francuzki garnizon przybył do St. Tropes. — Kardynał Ruffa, który przywoził listom w połączonym Neapolu został w iedney ułarce raniony. — Do Genui przybyło 3 mułtów z piciadami z mennicy Florentkiej &c

Do Liworna przybyła Angielska fregata z dep. szami do kommandującego generała Włoską armią. Rząd Neapolitański wysłał deputacyą z 3 członków do zaburzonych departamentów, dla uspokojenia o-nych. — Rada 500 postanowiła, iż do ży-wołnicy i pensyonści odbiorą swoją płacę na rok 6 i następnie bez potrącenia kontry-bucyy. — Generał McDonald ruszył z więk-szą częścią swego woyska z Neapolitań-skiego do Włoskiej armii. W Neapolitań-skim zostawił 7000 ludzi. — Do Włoskiej armii przybyło 7000 hiszpańskiego woyska Piemontskiego i milicyi, prócz innych z Neapolu i Rzymskiego kraju posiłków. — Armią naszą w Szwajcaryi rachują teraz do 80,000 ludzi, do której liczby wcho-dzą 19,000 Helwetów. — Generał adiutant Rheinwald, szef głównego sztabu Helwe-ckiej armii, został generałem brygady mia-nowany. — Austriackie husary chciały d. 19 kwietnia uwieść Papieża z Parmy, gdzie 5 Francuzkich officerów zabrały, ale on już był do Turynu przewieziony. Żyd ie-den, który się w drodze z niego natrząsał, o mało od ludu nie został zabitym. — Re-daktor zbija pogłoskę iakoby w konstitu-cyi miały zayść odmiany, i pełnomocni-ctwo reprezentantów na 5 lat przedłużone było. Zli ludzie (mowi) mogą tylko w tym czasie takowe fałszy rozpuszczać. — Wczoray odszedł pierwszy transport po-pisowych 2 i 3 giej klasy do Metz. — Tra-ktat przyłączenia Gryzono do Helwecyi składa się z 6 artykułów. Długi Gryzonow są za dług Helwecyi uznane; Gryzonia będzie składać Helwecki kanton pod na-zwiskiem kanton Rhetien.

Z Lucerny d. 1. Maia.

W dyrektoryacie naszym po skończo-

ney prezdydencyi na d. 26 p. m. Ob. Bay, pieczęć Ob. Ochs oddaną została.

Podług listów z Zurich Francuzi zda-ia się sposobić do działania zaczepnie, do przeyscia znowu Reuu. W celu bycia go-towym na wszelki wypadek fortyfikacye Zurich znacznie powiększają; mi-si-knów okolic do tej pracy są używani. Insurre-keya, która wybuchła była w części Nie-mieckiej kantonu Friburg jest zupełnie za-spokojoną; znaczną liczbę osób zaaresztowa-no i do Chillon przeprowadzono. W kantonie Saotis przywrócono także spo-koynosć i wiele poaresztowano osób. W Kantonie Oberland insurgenoi pobici w wielu potyczkach, cofnęli się do lasów. — Dowódzca insurrekcyi w Ruswyl przed są-dem w Lucerno stawiony został. — W So-loturnie osób dwie podbudzających do in-surrekcyi rozstrzelano. W Bernie arest-owano i w więzieniu osadzono dykona Buren i 21 włoskich now z okolicy. — W wyższym Valais okazują się jeszcze poru-szenia insurrekcyjne i te nam przeszkadza-ia do odbierania z Włoch kuryerów; zda-je się, że tam udadzą się woyska, które w kantonie Oberland użyte były.

Z Raszstadt d. 5. Maia.

Kopia listu pisanego do pułkownika Barbacsey.

W Raszstadt d. 29 kwietnia, ogodzi-nie 3 rana.

Uwiadomionym WCPan bez wątpie-nia jeszcze o okropnym przypadku iaki się zdarzył. Ministrowie Francuzcy którzy wczoray w wieczor za WPana zaleceniem wyiechali, nie otrzymawszy żądane-go dla siebie konwoju, w nie wielkiej od tego miasta odległości napadnięci zostali i dwóch z nich zamordowano. Niżej pod-

pisani jesteśmy wszyscy ministrami stanu Rzeszy Niemieckiej, i w części dworów trzymających znaczniejsze miejsce w rządzie mocarstw Europejskich, i mających związki przyjaźni z Jego Cesarską Mością. W tym charakterze, i iako ludzie czujemy sprawiedliwy żal, którym zdarzenie tak nieszczęśliwe powinno WPana, iako komenderującego przybytemi tu wojskami napełnić. Zgromadziliśmy się tu na kongres pokoju zwołany od J. C. Mci, odwołani od naszych dworów sposobiliśmy się do prędkiego odjazdu; teraz nie możemy ani odwlec naszego wyjazdu, ani też udać się w podróż bez konwoju zapewniającego życie nasze i osob przy nas będących. Stosownie zatem do tego żądamy od WPana konwoju wojskowego. Jutro zrana wyruszymy w dwóch dywizjach iak tylko będzie można nayanien, i skoro przybędą konie dla nas potrzebne. Prosimy WPana abyś nam zupełnie nas zaspakaiającą przestał odpowiedź przez Pana Jordana, sekretarza legacji Pruskiej, oddając tego listu, wkładając na niego odpowiedzialność imieniem naszych dworów przed J. C. Mością, w każdym przypadku za nasze osobiste bezpieczeństwo i osób przy nas będących, równie iak i za odjazd nasz. Gdy wiele osób z legacji Francuskiej, tudzież minister Liguryjski ratowali się ucieczką, i tu ich odprowadzono. Rozumiemy się bydz iak nayanrażnie obowiązanemi, wszystkie te osoby pod pewnym konwojem za Ren kazać odprowadzić. Mamy honor bydz &c." (Następują podpisy ministrów, Pruskich, Bremeńskiego, Duńskiego, Bawarskiego, Hesenskiego, Darmstadckiego, hrabiów Weterawii, Nassau i Frankfurtu,)

Odpowiedź pułkownika Barbacsey.

W Gernsbach d. 29. Kwietnia 1799.

Głębokim iestem przenikniony żalem który mi sprawia wiadomość o okropnym zamachu iaki (iak otym list niniejszy okrutną daie mi pewność) przeciw legacyi narodu Francuzkiego za pomocą nocy przez żołnierstwo chciwe łupu, wykonanym został. Bądźcie pewni Mości panowie, że chociaż włosy moje posiwiały pod zbroją żołnierską mam serce czułe, które się oburza przeciw podobnym okrucieństwom i że czuję nayżywszą wżgardę przeciw zemście tak nie przyzwoitey, iaką iest zbrodnia tych łotrow. Daie w tym momencie rozkaz, aby officyer z oddziałem wojska konwoiował, aż do Renu osoby legacji Francuskiej, które szczęściem uratowały się, kaze także bez zwłoki aresztować zbrodniarzy; nigdy nieuczulem większey zgryzoty iak tę, że się pod moją komendą znajdują. Co się tyczy konwoiu innych legacji moje potożenie w tym kraju nie dozwala mi rozpruszać wojska pod moimi rozkazami będącego i iestem przekonany, że wszystkie osoby nie mają się czego obawiać; równie przekonany iestem, że ci zbrodniarze zaslepieni chęcią łupu, niebyliby się dopuścili tych okropności, gdyby legacya Francuzka, która odebrała zwłokę 24 godzin wednie odiechała była. Proszę was Mości Panowie, abyście przekonani byli o moim szlachetnym myśleniu sposobie, równie iak o moim nayanższym umartwieniu. Jestem zawsze zgłębokim szacunkiem &c.

Z Londynu d. 7. Maia.

Podług naynowszych wiadomości floty lorda Bridport, złożona z 16 liniowych okrętów i 2 fregat, utraciła z oczu dla

wielkiej mgły, wyszła z Brest nieprzyjacielską flotę. Przed mgłą widziano ją kierującą bieg swój na północ i zachód. Lord Bridport uznał w tej okoliczności za rzecz roztropną zabezpieczyć Irlandyą od nowego wtargnienia, dla tego obrał sobie stanowisko przy Cape Clear. Cała jego flotta będzie się składać z przyłączonemi do niego z Plimut z 30 liniowych okrętów między którymi znajdują się 3 o trzech piętach. Pod lordem Bridport kommanderując wice admirał Gardner i kontra admirałowie Pole, Cotten i Berkeley. Wice admirał Gardner stał jeszcze onegdaj z okrętem Royal Souverain od 100 i Repulse od 64 armat dla przeciwnych wiatrow w Plimut. — Na wiadomość o wypłynieniu Francuskiej floty, którą z naszej strony tylko na 3 o trzech, na 9 o dwóch piętach i 9 fregat, Francuzkie zaś pisma na 25 liniowych podały, popłynął przedwcześnie bryg Telegraf do lorda St. Vincent na śródziemne morze z depeuszami z Plimut. Lord Bridport przyznał w swych depeuszach do Admiralicji, iż nie dostrzegł poruszenia w nieprzyjacielskiej flocie, a ponieważ mu przeznaczenie jej nie wiadome jest, rozumie przeto najdogodniejszą być rzeczą wziąć powyższe stanowisko pod brzegami Irlandyi, dla zastąpienia tego królestwa od nowego nieprzyjaciela wtargnienia. Admirał Wiltshere płynie w tych dniach na okręcie Karolina do Gibraltaru. — Kapitan Fraser fregaty Nimfy od 38 armat (brat naszego dawniej ministra w Hamburgu) dał nayspierwey znak o wyjściu Brestenskiej floty. Wiadomość o jej wypłynieniu przybyła d. 30 kwietnia przez kutra Dolly do Plimut, i zaraz będą

ce tam liniowe okręty odebrały rozkaz wyjścia pod żagle. — Wielu mniema, iż przeznaczenie Brestenskiej floty nie do Irlandyi jest, ale do Portugalii. Pogłoska jakoby ona znówu do Orientu zawinęła nie potwierdza się dotąd, i żąd zapewne urosła, iż z Orient miało się jeszcze do niej 5 liniowych okrętów przyłączyć. Równie niepotwierdziło się, żeby się Brestenska flotta na dwie części podzielić miała, z których jedna miała iść przeciw Irlandyi, druga na śródziemne morze, owszem tu rozumią, iż Francuzi swoich sił morskich nie podzielą. — Wice admirał Dixon popłynął z Jarmut w 5 liniowych okrętach do Texel, dla zmocnienia tam floty kommodora Odonall. — W Irlandyi areztowano dawniej w Hiszpańskiej służbie będącego oficjera, który przywoził buntowników w Wicklow, z wielu innemi podejrzanemi osobami. — Do Irlandyi posłano przez posłańca stanu wiadomość o wyjściu Francuskiej floty. — Opozycja w Irlandzkim parlamencie przeciw złączeniu zmniejszyła się od 111 do 74 głosów. — W Lizbonie odkryto wydział zjednoczonych Irlandczyków. — W Irlandyi tak są wojska obozami rozłożone, iż w potrzebie jedne drugie mogą posilkować.

Z Strasburga d. 6. Maja.

Od dni kilku na drugiej stronie Renu zaszło wiele utarczek między Francuzami i Austryakami. Wojskami naszymi na prawej stronie Renu kommanderuje teraz generał Legrand; główna jego kwatera jest w Kork.

Obywatel Chappe przybył tu, i zatrudnia się postawieniem telegrafu między miastem naszym i Bazyleją.

D O D A T E K

D O N^{RU} 42

GAZETY KRAKOWSKIEJ

W NIEDZIELĘ DNIA 26 MAIA 1799.

Z Wiednia d. 21. Maia.

Do Nru. 40 tutejszey gazety wyszedł dziś 23 następujący nadzwyczajny dodatek:

Przez posłanego tu kuryerem rotmistrza hrabiego Caramelli, od regimentu kiraserow Cesarza Jmć donosi Arcy Xię Karol względem uskuteczionych już, i dalej przedsiębraonych działań F. M. L. Hotze w Gryzonach dalsze szczegóły. — Odparte przez jenerała Hiller i pułkownika Plunquet wgóry nieprzyacielskie oddziały, udały się ku Fura, w celu przedarcia się albo przy Zizers, albo przy Chur; lecz zobaczywszy te miejsca wręku F. M. L. Hotze, gdyż Chur było już dwiema batalionami osadzone, musiały się w wojenną niewolą poddać. Liczba ich wynosi 1000 żołnierzy i 80 oficyerów z chorągwią. Przy zdobyciu d. 14 Luciensteig, procz doniesionej już półbrygady i 3 armat, zabrano jeszcze w pogonie nieprzyaciela 2 kompanie nieprzyacielskich grenadyerow i 4 armaty zdobyto. — D. 15 rekognoskował F. M. L. Hotze nieprzyaciela przy Reichenau, i oraz mocną demonstracją przeciw Ragatz uczynił, gdzie nieprzyaciel miał 2000 ludzi; ta demonstracya zamieniła się potym w formalną po-

tyczkę, nieprzyaciel będąc do ucieczki przymuszony, spalił będący tam most na źródle Pfiffer; lecz pomimo tego był, aż za Fettes ścigany, i część jego została w dolinę Sargans wpędzona, gdzie znowu i oficyera i 30 żołnierzy zabraliśmy w niewolę. Strata nasza w tej okazyi niewy-
nosi jak kilku rannych. — Przy Ragatz zabrano nieprzyacielowi znowu 3 armaty, zaczęły ze wszystkich wzięto mu 15 armat. — Po ostatnim tym ataku cofnął się nieprzyaciel na d. 16 w nocy tak daleko i prędko nazad, że F. M. L. Hotze przy zdawaniu tego rapportu już się w Sargans znajdował. Tenże odebrał wiadomość, że pułkownik St. Julien stoi w Lenz, a F. M. L. Hadik w Felisur. Nieprzyaciel cofa się ku Fuis, dla złączenia się zapewne zobożem przy Reichenau, i cofnienia się potym pozostałą mu jedną tylko drogą przez Illanz i Teufelsbrücke, a ztamtąd dalej do S. Gottarda; lecz gdy wyższa Gryzonja zabiera się do podniesienia insurekcyi, pułkownik Strauch Splügen, a F. M. L. Hotze Gunkels wawoży zamknęli, a procz tego spodziewać się należy, że F. M. L. hrabia Bellegarde przeciw Chur i Fuis postąpi, można wniesć, że to nieprzyacielskie korpus od 7000 ludzi bar-

dzo w krytycznym i nie dobrym po- przeciw F. M. L. Hotze. — Pódlug donie-
 zieniu względem cofnienia się zostaje. — sienia Arcy Xciu Karolowi, od F. M. L.
 Dla wsparcia ile możności ataku F. M. L. Kospoth, uderzył generał hrabia Meer-
 Hotze przeciw Lucieństeig, uczynił Arcy veld d. 14 w nocy na nieprzyjacielski po-
 Xzę Karol w tym samym czasie nad Re- sterunek w Duendenheim, i tam 3 officye-
 nem demonstracją, która tak dobry sku row i 6 grenadierow, którzy się opierali,
 tek sprawiła, iż nieprzyjaciel przez zgro- zabił, a 1 officiera, 4 żołnierzy w niewolę
 madzenie 17,000 woyska przy Schaffhau- zabrał i 14 koni zdobył.
 sen był wstrzymany od postania posiłkow

D O N I E S I E N I A.

W Kamienicy Archikonfraternii Miłosierdzia w ulicy sienney pod Nrem 53 w Krakowie stoia-
 cey na dniu 17 Czerwca r. b. o godzinie 2 po południu odprawiać się będzie licytacya fantow przed
 Rm. 1798 zastawnych, iako to, zegarki złote i srebrne, łańcuchy złote, perły, kolczyki dyamen-
 we i rubinowe, pierścienie różne, tabakierki i inne srebra, suknie męskie, damskie, wieyskie i cy-
 na obwieszczają się właściciele, aby przed terminem swe fanty wykupili, a z publiczności życzący
 sobie co nabyć w czasie licytacji znaydowali się.

Ponieważ odprawiona na dniu 8 Kwietnia r. b. w kancelaryi C. K. cyrkularney
 Bocheńskiej, niektórych fundi religionis dobr licytacya nie z awantem dla aerarium
 wypadła. Zaczynam na dniu 30 Maia r. b. powtorna licytacya tychże dobr, iako to:

a) Ludwinow, Katarzyńsko, i Podobińsko z ceną fiskalną	960	Zł. Ryń.
b) Zabłocie przy Podgorzu	detto	170
c) Błazówskie Pola i Łąki	detto	113
d) Jurczyce	detto	826
e) Koto Tynieckie	detto	650

na trzy lata, to jest od dnia 24 Czerwca 1799 do 24 Czerwca 1801 roku w Ces. Krol.
 Bocheńskiej cyrkularney kancelaryi odprawiona będzie.

Licytacya na dzień 30 Maia r. b. o godzinie 9 z rana z tym dokładem do Bocheń-
 skiej C. Kr. cyrkularney kancelaryi zapraszają się, iżby każdy licytant dziesiątą czę-
 ścią fiskalney ceny z tego dobra, na ktore licytować zamysła w gotowiznie za vadium
 zaopatrzyć się zechciał.

Z Urzędu Ces. Krol. dyrekcji kameralney.
 W Niepotomicach d. 16 Maia 1799.
 Talski.

C. K. Sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymia tym Edyk-
 tem Panu Jędrzejowi Szaniawskiemu dobr Łukowa possessorowi: że sukcesorowie s. p.
 Jacka Dębickiego, iakoto Benedykta Chlewicka i Jozef Dębicki małoletni w asysten-
 cyi matki swojej Konstancyi Dębicki usadow tych, o zapłacenie summy kapitalney i
 prowizyonalney 250 czer. zł. żatobę na niego podali, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość
 wymaga, prosili.

Gdy zaś Sady te niemając wiadomości gdzie obżatowany zostaje, lub czy wca-
 le w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Jędrzejowi Szaniawskiemu
 adwokata tuteyszego Pana Niemtza, z iego szkoda i iego kosztem zastępcą postanowi-
 ży, z którym proces ten podług ordynacji sądowej rozpocznie się i ukończony be-
 dzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przy-
 zwóitym, sam stanął albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyzna-
 czonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom

tutejszym wymienić i podług przepisu tych środków prawa używać, które do swej obrony za najsukuteczniejsze osądzi, gdyż inaczej wszelką niepomysłność z zaniedbania wyniknąć sam sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać musiał.

Jozef de Nikorowicz.

Jan Darowski.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniej. W Krakowie d. 6 Kwietnia 1799 roku.

Cesarsko Krolewskie Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej, oznajmiając tym edyktem Panu Adamowi Rudzkiemu: że Pan Stanisław Ożarówski u sądów tych, z zapłaconiem summ 398 zł. rny. 9 $\frac{1}{2}$ gray. i 75 czer. zł. wraz z prowizyą, żatobę na niego podał i opomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te niemając wiadomości gdzie obżatowany zostaje lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych zjawia się, temuż Panu Adamowi Rudzkiemu adwokata tutejszego Pana Niemtza, i jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten podług orzeczyni sądowej rozpocznie się, i ukończony będzie; en przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym to jest: w przeciągu 90. dni sam stanął, albo jeżeli iakie ma prawa swego deudy, te zastępcy wyznaczonemu uczesnie przestął, albo nakaniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienić i podług przepisu tych środków prawa używać, które do obrony swej sprawy za najsukuteczniejsze osądzi, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą, samy sobie podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.

Jan Darowski.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakow: Galicyi Zachodniej. W Krakowie dnia 8 Kwietnia 1799.

Ascher.

C. K. Sad kryminalny Lwowski wzywa niniejszym Franciszka Strzałkowskiego, szlachcica Galicyjskiego i dziedzica Kokubinieć o zdradę oyczyzny oskarżonego: ażeby końcem oczyszczenia się od imputowanej sobie zbrodni zdrajcy oyczyzny w przeciągu 60 dni przed tutejszym C. K. sądem kryminalnym osobiście stawiał się. We Lwowie d. 26 Marca 1799.

F. A. Lorenz.

Mikołaj Litwinowicz.

Łazar Petul.

Z rady C. K. sądu kryminalnego Lwowskiego.

Aloizy Schönbek.

Licytacya Dobr Ziemskich.

Z rezolucyi komisji bankowej przez Nayaśniejsze dwa dwory Cesarskie i Krolewsko Pruski wyznaczonej dnia 9 miesiąca Marca 1799 r. zapadłej, w Warszawie agituującej się. Administracya masy kreda lney zmarłego Karola Schultza bywszego bankiera Warszawskiego, uwiadomia Prześwietną Publiczność, iż Prześwietna Regencya Watszawska pod dniem 8 mca Lutego, roku bieżącego z podpisem J.W. de Meyer prezesa teyże Regencyi w tych słowach wydała publiczne obwieszczenie:

Podaliśmy niniejszym do wiadomości, iż na instancyą głównej tutejszey bankowej Komisji dobry Łomienki i Młociny, do Masy konkursowej bankiera Schultza należące, w powiecie Warszawskim leżące, których wartość podług przyłączonej tu Autentycznej kopii tacy, to jest: Młocin 41,275 talarow, 18 srebrnych groszy, a Łomienek 66,997 talarow, 15 srebrnych groszy ustanowiona jest, i które dotąd wspólnie posiadane były, z osobna publicznie więcej dającym sprzedane być mają. Dаемy przeto takowe wzwyz rzeczone dobra Młociny i Łomienki do sprzedaży, kupić one o chote mającym, wraz z wszelkimi do nich przyległościami, prawem i jurydykcyą tak, iako takowe wzwyz wzmiankowane intracie opisane są z taxowaną summą, to jest: 41,275 talarow, 18 srebrnych groszy, i 66,997 talarow, 15 srebr. gro., wzywając wszystkich tych, którzyby rzeczone dobra z przyległościami kupić intencyonowani byli, a którym prawo oneż posiadać pozwala, i podług offerencyi

byli w stanie zapłacenia, niniejszym, aby na terminach trzech, to jest: 24 junii, 24 7b is i 24 xbi-
1799 przed nominowanym kommissarzem, regencyi konsyliarzem Baumann do licytacji wyznaczonych,
z którym trzeci ostatni prekludujący jest, w tutejszej krajowej regencyi, o godzinie 9 ranney, al-
bo osobiście, albo przez jednego z liczby tutejszych justic kommissarzy (do czego wam się kryminal-
ni konsyliarze Kryeger i Resteiner, konsyliarze wyżsi akcyzy i cła Kosiorowski i Szulce, oraz justice
kommissarze v. Winterfeld, Kolheim, Wlokka, Klettke i Rinke nominują się) mającego być obra-
nego specjalnego plenipotenta, stawili się, oferty swe podali, a potem oczekiwali, iż plus lictans,
za poprzedzającym wpłaty zezwoleniem wyżey rzeszoney bankowej kommissyi niezawodnie przybi-
cie onych, zyskać ma, i na późniejsze potym oferty żaden dalszy wzgląd wzięty i zwrócony nie
będzie. — Protokoły orzędowe nakoniec, na fundamencie których wyżey wzmiankowana taxa dobr
tych sporządzona jest, mogą być każdego czasu w archiwum naszej tutejszey Południowo-Pruskiej
Regencyi przeyrzane. — Dnia 29 miesiąca Marca 1799 roku.

Karol Szulborski prokurator mp.

Jan Troczyński administrator mp.

Jan Müller administrator mp.

Andrzej Pacygiewicz administrator mp.

Licytacja Dobr.

Z wyroku kommissyi bankowej, przez Nayaśnieysze Dwory, dwa Cesarzkie i Krolewsko
Pruski wyznaczoney, w Warszawie agituiący się; za zniesieniem się z prześwietną Regencyą tutej-
szą wydanego: — Administracya malsy krydajney, zmarłego Karola Schultzza, bywszego bankiera
Warszawskiego, uwiadomia prześwietną Publiczność, iż dobra mieyskie, tegoż niegdys U. Karola
Schultzza dziedziczne, w Warszawie sytuowane iako to: — Sub Nro: podług taryfyy 570, 599, 600, 643.

Dobra mieyskie, Tłomackie zwane, które całkiem lub na części podzielone, wraz z gruntem
dziedzicznym, sprzedane zostaną, mające obszerny brukowany dziedziniec w kwadrat, na około pię-
kłą architekturą, różnych kamienic zamurowane, i dworkami zabudowane, naprzestrzał wyjazd od
Łeszna i Bielańskiej ulic, oraz z boku od Ulicy drugiej, wprost Ceighauzu mające. Y N. 601. Za-
budowania Pruskie zwane z gruntem dziedzicznym.

Niemniej grunta czynszowe, do dziedzictwa poselszy Tłomackie zwanych należne, na któ-
rych następnie wyrażeni emphiteuci, mają swoje własne poselsze; grunt zaś dziedziczny, z którego
czynszują, sprzedanym zostanie, które to poselsze, numerami następnymi wyszczególniają się: — 1.
593. Poselszya JP. Milowy po Wagnierze. 2. 597. teyże po Łukaszewskich. 3. 572. Lemańskiej wdo-
wy po Nowińskich. 4. 571. Sobolewskich. 5. 569. Sołubińskich. 6. 567. Beslera. 7. 568. Klofsa.
8. 566. Breynicha. 9. 565. Kryglowy wdowy. 10. 564. Ulmitzowej wdowy. 11. 644. Waynoffowej
wdowy. 12. 740. Klofsa po Siedleckich. 13. 741. Szultza rymarza. 14. 742. Wężyka.

Także Nr: 737. Dworki Dąglowskie zwane, na rogu ulic Łeszna i Rymarska zwanych, dREW-
niane i w części z Pruskiego muru składające się.

Jako też Nro: 1073. 1074. Dworek murowany z zabudowaniami obszernymi i ogródek, na uli-
cy krolewska czyli końskim Targu; przy pałacu dawniey Saski zwanym, na gruncie czynszowym
Grzybowski zwanym sytuowany.

Na ostatok Nro: 2921. 2950. Magazyn z placem obszernym, wychodzącym z Ulicy Solce, do
ulicy Czerniakowskiej, na którym znajdują się różne składy drzewa, i innych produktów, w którym
są różne zabudowania mieszkalne, śpichrz, oraz kamieniczka i wozownie murowane: — Tudzież dwor-
ek, także na ulicy Solcu, naprzeciw tegoż magazynu od wisty, murowany, z łądem, grunt zaś na
którym magazyn i dworek murowany są zabudowane, jest czynszowy, należy do miasta starey War-
szawy.

Powyższe zamurowania, zabudowania i grunta dziedziczne, przez deputowanego z prześwie-
tney Regencyi tutejszey wyznaczonego, sposobem licytacji publiczney zagotowe pieniądze przez ku-
pującego, wyliczyć w grubey muncie należne, w trzech terminach, w mieyscu murow, domow i
i placow do licytacji przeznaczonych sprzedane zostaną.

Pierwszego tedy terminu odprawiać się będzie licytacja, w dniu 1szym Marca, drugiego w
dniu 1szym maja, a trzeciego i ostatniego w dniu 1szym Lipca, roku następującego 1799. Naywięcey
przezo dający, po doniesieniu do kommissyi, i przez nią kupna zatwierdzeniu, tranzaccye nabywczey,
z nakazu teyże kommissyi, przez administracya zeznać się wedle prawa po winne, otrzyma.

Donosi przy tym Administracya, iż w krótsze wydzie stosowne do niniejszego, lecz oddziel-
ne obwieszczenie, względem dobr ziemskich dziedzicznych, to jest Młocin i Łomienek z przyległo-
ściami, tudzież Woli i Czystego, przy Warszawie, niemniej grunтов Emphiteutycznych na Grocho-
wie przy Pradze, sytuowanych; dotąd do Malsy Schultzowskiej należnych, których sprzedaż przez
licytacyą publiczną, jest już udeterminowana. Dnia w Warszawie dnia 26 Mca Listopada 1798 Ru.

Poapisano *Karol Szulborski Prokurator Malsy Schultzowskiej.*

Andrzej Pacygiewicz Administrator Malsy Schultzowskiej.

Jan Müller A. M. S.

Jan Troczyński Adminis. Malsy Schultzowskiej mpr.